



PATRON



Tygodnik Parafii pw. św. Benedykta, Cyryła i Metodego - Kazanów

NUMER 184, 19.03.2023 IV Niedziela Wielkiego Postu

LITURGIA (1 Sm 16, 1b. 6-7. 10-13); (Ps 23 (22), 1b-3a. 3b-4. 5. 6);
(Ef 5, 8-14); Aklamacja (J 8, 12); (J 9, 1-41);

KOMENTARZ

Historia człowieka niewidomego od urodzenia w sposób plastyczny ukazuje nam relację zachodzącą między ludźmi a posłannictwem Jezusa Chrystusa, Jego nauczaniem i Nim samym. To Syn Boży jest prawdziwą światłością, „która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi (J 1,9). Według powszechnej opinii, ślepotą mieszkańca Jerozolimy była skutkiem grzechu jego samego bądź też jego rodziców. Skoro urodził się niewidomym, to jedynie rodzice byli odpowiedzialni ze jego chorobę. Natomiast Pan Jezus sugeruje, że historia niewidomego od urodzenia była wpisana w Boży plan zbawienia. Jeden raz więcej miała się objawić w ten sposób moc Jezusa, jako Posłanego od Ojca, który przychodzi na świat, „aby ci, którzy nie widzą przejrżeli”. Proces, jaki wytoczyli faryzeusze niewidomemu, do niczego ich nie doprowadził. Mimo iż mieli oczy, faktycznie pozostali ślepy. To żebrak musiał przypomnieć ówczesnej inteligencji, że „gdyby ten człowiek (Jezus) nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić”. Wiedział o tym, choć nie przeczytał ani jednej linijki Biblii. Bardzo krótka była Jezusowa katecheza, którą natychmiast pojął uzdrowiony już żebrak, wyznając swoją wiarę: „Wierzę, Panie – i oddał Mu pokłon”. Uzdrawienie fizyczne niewidomego od urodzenia stało się początkiem uzdrowienia duchowego. Faryzeusze posiadali



wyśmienity wzrok i wspaniały słuch, które służyły im jako narzędzia nękania, nakładania ciężarów na innych, literalnego przestrzegania Prawa. Tak naprawdę nic nie widzieli, ani też nic nie słyszeli. Ślepotą człowieka jest niewidzenie Boga! Warto jednak zwrócić uwagę na ostatnie słowa dzisiejszej Ewangelii. Jest bowiem coś o wiele gorszego niż ślepotą. Niewidomy „miał prawo” nie widzieć, nie znać Boga, gdyż wzrok ułatwia poznanie i rozpoznawanie. Kiedy jednak wzrok został mu w sposób cudowny przywrócony, poddał się wewnętrznej uczciwości i rozpoznał w Jezusie Mesjasza. Czymś o wiele gorszym niż ślepotą duchowa od urodzenia, jest widzenie tego świata, jego piękna, harmonii, jest poznanie Boga, doświadczenie Jego miłości, a mimo to życie tak, jakby Boga nie było, jakby nie było Jego Przykazań i zbawczej Ofiary Syna Bożego. Mówimy „widzimy”, to dlaczego grzech trwa w nas nadal?

Ks. Łukasz Heliniak

Drodzy czytelnicy!

„Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, aby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi”. W tej pięknej scenie uzdrowienia wyraźnie dostrzec można niezwykle przesłanie - Jezus dokonuje wielkiego cudu: otwiera oczy niewidomemu od urodzenia. Jednocześnie otwiera mu oczy duszy. Doprowadza go do sytuacji, w której wyznaje on wiarę w „Syna Człowieczego”, czyli właśnie w Jezusa. Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: „Czyż i my jesteśmy niewidomi?” Jezus powiedział do nich: „Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: «Widzimy», grzech wasz trwa nadal”.



Chrześcijanin to ktoś, kto widzi. Widzi więcej, szerzej, lepiej. Nie dzięki swym ludzkim zmysłom. Widzi, bo ma Bożą perspektywę wieczności. Na wszystkie sprawy powinien więc patrzeć oczyma Boga. Ktoś powie: to niemożliwe. Trudno temu zaprzeczyć. Ale znając Boga, Dobrą Nowinę, może przynajmniej próbować to robić. Może pytać, może poszukiwać, dochodzić przez jakiś czas do swojej odpowiedzi, stawiając sobie pytanie: co zrobiłby Jezus? A na pytanie Mistrza „czy

wierzysz w Syna Człowieczego” niczym Ewangeliczny odpowiedzieć Mu „tak, wierzę”.

Bywają jednak chwile, gdy podobni jesteśmy do faryzeuszy. Znamy odpowiedź na każde pytanie, burzymy się, gdy ktoś próbuje podważyć nasze racje. „Cały urodziłeś się w grzechach i śmiesz mnie pouczać” – usłyszysz każdy, kto ośmieli się poddać w wątpliwość słuszność naszych przekonań czy styl działania. Ale tak naprawdę to droga do ciemności. Tym straszniejsza, że ciągle – nawet podczas spowiedzi czy rekolekcji – będziemy powtarzać, że przecież ciągle widzimy...

Chrześcijanin powinien strzec się nie tylko postawy faryzeuszy, ale i rodziców uzdrowionego. Chrześcijanin nie może być konformistą, który nigdy nikomu się nie naraża, zamykając swoją wiarę w czterech ścianach czy murach świątyni. Choć tego oczekuje od nas współczesny świat...

Jezus oświeca każdego. Jedni z tego skorzystają – jak niewidomy, który po uzdrowieniu dochodzi do wiary – inni nie chcąc korzystać ze światła, które przynosi Jezus, osuną się w ciemność. Co Ty wybierzesz?

Redaktor Naczelny Małgorzata Sztolf

Z Życia Diecezji i Parafii...



1. We wtorek, 7 marca 2023 r., w Warszawie zakończyło się 394. Zgromadzenie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Podczas spotkania abp Adam Szal przedstawił obecnym biskupom

sylwetkę rodziny Ulmów, których beatyfikacja odbędzie się 10 września tego roku w Markowej. Podczas obrad plenarnych Metropolita Przemyski przedstawił postać Józefa i Wiktorii Ulmów wraz z siedmiorgiem dzieci, a także zaprosił wszystkich członków episkopatu do uczestnictwa w uroczystościach beatyfikacyjnych. Jak zostało opublikowane w komunikacie na stroni Konferencji Episkopatu Polski – będzie to wydarzenie bez precedensu w dziejach

Kościoła, gdyż do chwały ołtarzy zostanie wyniesiona cała rodzina: małżonkowie i dzieci, wśród których jest dziecko nienarodzone. Podczas konferencji prasowej podsumowujące 394. Zebranie Plenarne KEP abp Adam Szal mówił o wielkiej radości nie tylko archidiecezji przemyskiej, ale całego Kościoła z faktu beatyfikacji rodziny Ulmów. Metropolita przemyski ogłosił także datę wspomnienia liturgicznego, którym będzie dzień ślubu Józefa i Wiktorii Ulmów. – *Wspomnę także, że planujemy, aby liturgiczne wspomnienie tej nowej grupy świętych miało miejsce 7 lipca – w dniu zawarcia przez Józef i Wiktorię sakramentu małżeństwa* – ogłosił metropolita przemyski. Podczas konferencji prasowej ordynariusz przemyski wskazał na witrynę internetową: ulmowie.pl, gdzie dostępne są materiały na temat życia rodziny Ulmów oraz ich procesu beatyfikacyjnego.



2. ROZDANIE KSIĄŻECZEK

W trzecią Niedzielę Wielkiego Postu, 12 marca 2023 r., dzieci klas trzecich przygotowujące się do uroczystości Pierwszej Komunii Świętej otrzymały modlitewniki.

3. DROGA KRZYŻOWA DUSZPASTERSTWA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W drugą niedzielę miesiąca, 12 marca 2023 r., tradycyjnie o godz. 14:00 odbyła się w naszym kościele parafialnym Eucharystia celebrowana dla Duszpasterstwa Osób Niepełnosprawnych Archidiecezji Przemyskiej.



Modlitwie przewodniczył ks. Łukasz Sowa, nasz wikariusz i diecezjalny duszpasterz niepełnosprawnych. Z racji Wielkiego Postu po Mszy świętej odbyło się **Misterium Meki Pańskiej** przygotowane przez alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyśle oraz członków duszpasterstwa i połączone z rozważaniem Drogi Krzyżowej.

PLAN RENOWACJI MISJI PARAFIALNYCH - PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEDEGO W PRZEMYŚLU



Termin: 24-27 marca 2023 r.

Temat: „Wierzę w Kościół Chrystusowy”.

Prowadzący: Ks. prał. Marian BOCHO – proboszcz parafii pw. Bożego Ciała i kustosz Sanktuarium MB Śnieżnej Królowej Rodzin w Jarosławiu.

PROGRAM:

Piątek: 24 marca 2023 r.

Godz. 16⁰⁰ – Droga Krzyżowa dla dzieci.

Godz. 17¹⁵ – Droga Krzyżowa dla dorosłych.

Godz. 18⁰⁰ – Msza święta i nauka rekolekcyjna.

Sobota: 25 marca 2023 r.

Godz. 9⁰⁰ – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla chorych i ludzi starszych – sakrament chorych.

Godz. 17³⁰ – modlitwa różańcowa.

Godz. 18⁰⁰ – Msza święta z nauką rekolekcyjną.

Godz. 19⁰⁰ – nauka stanowa do młodzieży.

Niedziela: 26 marca 2023 r.

Godz. 6³⁰ – Godzinki do MB.

Godz. 7⁰⁰ – Msza święta z nauką rekolekcyjną.

Godz. 8³⁰ – Msza święta z nauką rekolekcyjną.

Godz. 10⁰⁰ – Msza święta z nauką rekolekcyjną – dzieci.

Godz. 11³⁰ – Msza święta z nauką rekolekcyjną.

Godz. 17⁰⁰ – Gorzkie Żale z rekolekcyjną nauką pasyjną.

Godz. 18⁰⁰ – Msza święta z nauką rekolekcyjną.

Poniedziałek: 27 marca 2023 r.

Godz. 9⁰⁰ – Msza święta z nauką rekolekcyjną.

Godz. 10⁰⁰ – 12⁰⁰ i 16⁰⁰ - 18⁰⁰ – spowiedź rekolekcyjna.

Godz. 18⁰⁰ – Msza święta z nauką rekolekcyjną na zakończenie rekolekcji.

POKOCHAĆ JAK SWOJE

~Gdy oni odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł:
*Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu;
 pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia,
 aby je zgładzić~*

[Mt 2,13]

Józef wywodził się z rodu króla Dawida z pokolenia Judy. Człowiek z Nazaretu, mąż Maryi, cieśla. Te słowa opisują jakby zwykłego człowieka. Ale czy św. Józef był po prostu pospolitym człowiekiem? To prawda: żył jak każdy człowiek, pracował, miał rodzinę. Ale to nie była najzwyczajniejsza rodzina. To była Święta Rodzina. Rodzina Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela. Św. Józef nosił na swoich barkach brzemień wychowania Syna Człowieczego. Ciężkie było to zadanie, ale również piękny dar oglądania dziedzictwa życia i miłości.



Z dnia na dzień żona Józefa, Maryja, została powołana do bycia Matką Syna Bożego. Było to nie tylko wielkie wyzwanie dla Maryi, ale i dla Józefa, który miał zostać przybranym ojcem Chrystusa. Ile mężczyzn w dzisiejszych czasach potrafiłoby zaakceptować i pokochać nieswoje dziecko? Zapewne niewielu. Ale Józef potrafił. Przyjął obowiązek piastowania Pana Jezusa i kochał go z całego serca, jak biologicznego syna. Z oblicza Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny bije blask

prawdziwego ojcostwa: męstwo, odwaga, miłość, troska, pokora i poświęcenie.

Pewien amerykański pisarz napisał kiedyś: *Miłość to ojciec ratujący dzieci z płonącego budynku, wynoszący je i ginący przy tym. Kiedy kochasz przestajesz żyć dla siebie, żyjesz dla innej osoby.* Być ojcem, znaczy być powołanym do życia dla drugiego człowieka, dla swojego dziecka. Na drodze św. Józefa było wiele przeszkód i wyznań. Nie dość, że został głową Świętej Rodziny i opiekunem Syna Bożego, to zaraz po narodzeniu Jezusa dostał od anioła nakaz ucieczki z Egiptu; później zrozpaczony wraz ze swoją żoną szukał zagubionego dwunastoletniego Chrystusa. Jednak Józef był gotowy zrobić wszystko. Był gotowy wskoczyć w ogień za Panem Jezusem. Józef był

przepelniony najczystsza, nieskazitelna, ojcowska miłością. On żył dla Boga i ufał mu bezgranicznie. Bałwanek Olaf z filmu „Kraina lodu” powiedział, że miłość jest wtedy, gdy się o kogoś martwisz bardziej, niż o siebie. I tak właśnie było w Świętej Rodzinie. Pan Jezus był oczkiem w głowie Józefa; był Radością i jego ukochanym Synkiem.

19 marca obchodzimy wspomnienie św. Józefa, patrona małżeństw, rodzin i ludzi pracy. Józef to nasz patron i nasz wzór do naśladowania. Bóg właśnie przez takich ludzi pokazuje nam, jak należy wykorzystać swoje życie i właściwie je przeżyć. Prośmy tego skromnego cieślę z Nazaretu o wstawiennictwo i modlitwę, aby i nasze rodziny stawały się źródłem miłości i oddania Bogu, a także, aby każdy ojciec, tak jak Józef, był dla swoich dzieci przyjacielem i przykładem świętości.



Mateusz Sajewicz

ŚWIĘTOŚĆ ŻYCIA POCZĘTEGO

W czasie wizyty w Lublinie Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział: „Nie każda nauka jest prawdziwa i nie każda prawda jest naukowa”. Do takich właśnie prawd pozanaukowych należy prawda o świętości i wartości życia ludzkiego.

W najbliższą sobotę będziemy przeżywać Dzień Świętości Życia. Jest to święto na pamiątkę poczęcia Syna Bożego. Ustanowienie tego święta nie tylko wskazuje na wartość życia, ale także na konieczność jego obrony – Kościół swoją nauką odpowiada na potrzeby chwili. Jeżeli podkreśla wagę świętości życia ludzkiego to właśnie dlatego, że ta podstawowa wartość jest w naszych czasach szczególnie zagrożona. A dlaczego świętość życia jest tak ważna?

Jest tak dlatego, że każde życie pochodzi od Pana Boga. To Boże pochodzenie nadaje człowiekowi i jego życiu tę wartość. Nie jest ważne w jakim stadium rozwoju znajduje się człowiek. Ważne jest, że został om stworzony przez Boga – otrzymał tchnienie od Stwórcy.

W dzisiejszym świecie – dość zepsutym świecie jest pełno działań i haseł, które zagrażają ludzkiemu życiu. Różnego rodzaju akcje, strajki i modne ostatnio „czarne protesty” dążą do zniszczenia

godności ludzkiego życia. Kobiety strajkują bo chcą mieć prawo do zabójstwa. Brzmi to drastycznie, ale tak to wygląda, bo czym innym jest aborcja jak nie zabójstwem? Do tego okropnym zabójstwem, bo zabijane są bezbronne, małe istoty, które nie potrafią się bronić.

Kiedyś usłyszałam, jak ktoś wypowiadał się na temat czarnych protestów i aborcji. Osoba ta mówiła, że zauważyła, że za aborcją są wszyscy, którzy zdążyli się już urodzić. Moim zdaniem dość głębokie słowa i bardzo prawdziwe. Nie możemy pozwolić, aby świat poszedł w tą stronę, musimy walczyć o te bezbronne istoty, które od chwili poczęcia są Boskim dziełem, częścią planu ich rodziców. Dziecko to odpowiedzialność, to dar, o który trzeba dbać i przede wszystkim się cieszyć, a dzisiaj ważna jest zabawa, przyjemność i brak odpowiedzialności za swoje zachowanie. Często kobiety, które żądają prawa do aborcji to „wieczne imprezowiczki”, które lubią się zabawić, czego skutkiem może być ciąża. Człowiek sam siebie ustanowił panem życia i śmierci, i myśli, że stał się bogiem. Skutki takiego podejścia są dramatyczne dla świata i dla samego człowieka.



Człowiek, dla którego zażywanie przyjemności jest ważniejsze od życia jego dziecka, staje się istotą zdegradowaną w pewnym sensie na własne życzenie, z własnego wyboru. Człowiek, dla którego świętość życia jest pojęciem pustym, nic nie znaczącym, dla którego obojętny jest los dziecka będącego owocem jego działań seksualnych, człowiek, u którego nie pojawia się refleksja na te tematy, w zasadzie nie przekroczył jeszcze progu ucłowieczenia. Żyjemy w czasach tak powszechnego negowania świętości życia, że coraz aktualniejsze staje się stwierdzenie: ***ludzi pełno, lecz człowieka coraz trudniej spotkać.***

Ewelina Wiącek

TRZYMAJĄC ŚMIERĆ ZA RĘKĘ CZ. 7

Mija czas i widzę, jak pobyt na oddziale chirurgii onkologicznej zaczyna nas do siebie zbliżać. Kiedyś nasze relacje były różne, Marcin był bardzo skryty, zamknięty w sobie, trudno było do niego dotrzeć. Nie znaczy, że przez to mniej go kochałam, mając jeszcze trzech synów, po prostu trudniej nam się ze sobą rozmawiało. Był uparty. Czasami odnosiłam wrażenie, że gubi się w tym zwariowanym świecie, że trudno

będzie mu poradzić sobie w dorosłym życiu. Ciągle czegoś szukał, coś chciał zmienić. Jedna szkoła, druga szkoła, ale wciąż to nie było to. Udało mu się skończyć szkołę średnią, podjął pracę, jednak dalej nie dawała mu ona pełnej satysfakcji z życia. Kolegów też miał różnych: i troszeczkę gorszych, i tych wspaniałych, którzy trwali przy nim do samego końca. Teraz z perspektywy minionego czasu i doświadczenia, jakiego nabyłam w czasie jego choroby, coraz bardziej zaczynam go rozumieć. Teraz ja sama troszkę jestem taka, jaki był on. Zresztą mamy podobne charaktery. Po tej strasznej tragedii, jaka nas dotknęła, tak bardzo, ale to bardzo mi go brakuje... Tęsknię za nim tak, że nie potrafię nawet ująć tego w słowa. Chciałabym coś zmienić w swoim życiu, ale nie wiem czego... Jestem strasznie zagubiona i samotna. Tak ciężko mi żyć z tą pustką, jaka została po moim synu. Moja rodzina rano wychodzi z domu: jedni do pracy, drudzy do szkoły. Ja nie pracuję zawodowo, więc mam dużo czasu na rozpamiętywanie tego, co się stało. Ale nikt nie zna tego mojego smutnego oblicza, bo wychodząc do ludzi, pokazując się światu, mam zawsze uśmiech na twarzy. Nie wiem, czy ktokolwiek widział mnie kiedyś płaczącą... *Ciąg dalszy nastąpi...*

Ogłoszenia Parafialne

- 1.** (Dziś o godz. 17:00 będzie kolejne nabożeństwo Gorzkich Żali z kazaniem pasyjnym – adoruje Róża Miłosierdzia Bożego).
- 2.** W poniedziałek będzie przeniesiona z dnia dzisiejszego Uroczystość św. Józefa – Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. Będziemy modlić się w intencji solenizantów a szczególnie Księdza Arcybiskupa Seniora Józefa Michalika, za mężów i ojców a także w intencji wszystkich małżeństw i rodzin z naszej parafii. W parafii Księży Salezjanów o godz. 18:00 będzie uroczystość odpustowa a w naszym kościele całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu, na którą zapraszamy.
- 3.** W środę o godz. 18:00 zapraszamy na nowennę do Matki Bożej Łaskawej – adoruje Róża św. Anny.
- 4.** W czwartek po Mszy świętej wieczornej zapraszamy na kolejną Wielkopostną Katechezę dla Dorosłych pt: „O Bogu, Kościele i człowieku”.

5. W piątek o godz. 9:00 będzie Msza święta i Droga Krzyżowa, o godz. 16:00 Droga Krzyżowa dla dzieci i młodzieży z obrzędem Komunii świętej oraz kolejna Droga Krzyżowa o godz. 17:15 prowadzona przez Radę Parafialną. Zapraszamy do licznego udziału w nabożeństwie by zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. W piątek o godz. 18:00 w naszej parafii rozpoczniemy rekolekcje przygotowane jako renowacja Misji Świętych.

6. W sobotę przypada Uroczystość Zwiastowania Pańskiego i Dzień Świętości Życia. Będziemy modlić się o poszanowanie życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. W tym dniu jest dobra okazja do podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego – deklaracje znajdują się z tyłu kościoła. O godz. 9:00 będzie Msza św. z nauką rekolekcyjną dla chorych i ludzi starszych oraz udzielenie sakramentu namaszczenia chorych, o godz. 18:00 będzie Msza święta z nauką rekolekcyjną a po niej ok. godz. 19:00 nauka rekolekcyjna dla młodzieży. Na tę naukę zapraszamy obowiązkowo wszystkich kandydatów do bierzmowania z klas szóstych i siódmych. Nauka rekolekcyjna zastąpi kwietniowe spotkanie formacyjne. Pamiętajmy, że w nocy z soboty na niedzielę będzie zmiana czasu na letni.

7. W przyszłą niedzielę będą głoszone nauki rekolekcyjne na wszystkich Mszach świętych oraz o godz. 17:00 na Gorzkich Żalach – adoruje Róża św. Benedykta. W dniu liturgicznego wspomnienia św. Łotra – patrona naszej Archidiecezji składkę mszalną przekazemy księdzu rekolekcyjniście budującemu kościół pw. św. Łotra w Jarosławiu.

8. W poniedziałek 27 marca będzie nasza spowiedź rekolekcyjna i świąteczna oraz zakończenie rekolekcji.

9. W poprzednią niedzielę złożyliśmy na tacę kwotę 6980, 00 złotych na wykonanie hydrantów i modernizację kotłowni w naszym kościele. W ostatnim tygodniu 14. parafian złożyło indywidualnie przez konto lub w kopercie 1410, 00 00 zł. Na dzień dzisiejszy zebraliśmy 34% całości. Wszystkim serdecznie dziękujemy i nadal prosimy o wsparcie.

10. W minionym tygodniu z naszej parafialnej wspólnoty odszedł do Pana śp. Stefan GRZEBYK – ul. Opalińskiego 23. Niech dobry Bóg przyjmie go do swojej chwały

tygodnikparafialny.patron@wp.pl

Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!